

Pielęgniarka systemu a ratownik medyczny

Ratownicy medyczni rozczarowali

Ratownicy medyczni rozczarowali... Pokuta - sto razy napiszę: nie będę się wywyższał ponad pielęgniarkę/rza systemu. Bowiemy jesteśmy sobie równi!

Jestem rozczarowany postawą ratowników medycznych. Słuszne postulaty płacowe tej grupy zawodowej... to środowisko zawodowe sprowadziło obecnie do sugestii: "chcieliśmy być traktowani przynajmniej tak samo jak pielęgniarki i położne". Czyli otrzymywać dodatki "brutto brutto". Totalnie rozczarowanie. Przecież dodatki brutto brutto to potwarz dla zawodów pielęgniarki i położnej. Myślałam, że ratownicy mierzą wyżej i postulują o należne wynagrodzenie, a nie dodatki brutto brutto.

Wyszło tak, jak ze studiami pomocowymi. Te studia wyśmiewane przez ratowników! A od kilku lat postulują do ministerstwa o studia pomostowe dla... ratowników. Studia pomostowe dla ratowników medycznych będą ok, a dla pielęgniarek i położnych były "be"? Ale wracając do wynagrodzeń. Razi wasze stawianie się ponad pielęgniarki i położne. Wasz brak pokory! Wypowiedź jednego z was po wczorajszych negocjacjach w ministerstwie zdrowia: "Taka propozycja jest dla nas nie do przyjęcia, bo my w karetkach nie wykonujemy połowy z tych obowiązków, które mają pielęgniarki, tylko wręcz odwrotnie. Do niedawna mieliśmy znacznie większe uprawnienia niż pielęgniarki i dostawaliśmy znacznie niż-

sze wynagrodzenia. Teraz te uprawnienia nam zrównano, ale fizycznie i tak pracujemy więcej".

Odpowiem krótko. Nie ma nic na usprawiedliwienie faktu, że jako grupa zawodowa stawiacie się ponad pielęgniarki. Dowód? Powyżej cytowana wypowiedź. Ustawa o PRM nie różnicuje uprawnień zawodowych pielęgniarki i położnej systemu w kontekście uprawnień ratownika medycznego. Brak równowagi w tym zakresie nie wynikał z waszej wiedzy czy poziomu umiejętności wyższych od naszych, pielęgniarek systemu, tylko z faktu, że ministerstwo zdrowia pracowało nad regulacjami prawnymi w takiej oto kolejności: najpierw nad regulacjami dotyczącymi ratowników medycznych, a potem, po długich miesiącach, nad uprawnieniami pielęgniarek systemu. Postulowana przez pielęgniarki jednoczesna praca nad uprawnieniami zarówno pielęgniarek, jak i ratowników, została odrzucona. Dlaczego? Nie, bo nie! Takie są fakty. Wasze środowisko zawodowe opisane powyżej okoliczności skrzętnie wykorzystywało do uważania siebie za lepszych od pielęgniarek.

Pokuta - sto razy napiszę: nie będę się wywyższał ponad pielęgniarkę/rza systemu. Bowiemy jesteśmy sobie równi! Wykonując nasze zawody w ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne.

Mariusz Mielcarek
pielęgniarski systemu

Zdaniem pielęgniarki: to niby dwa pokrewne zawody...

Pielęgniarki kontra ratownicy

To niby dwa pokrewne zawody. Niby zawody wzajemnie się wspierające, niby współpracujące ramię w ramię, niby grające do jednej bramki... Niby...

Kiedy pierwsi ratownicy przyszli na mój ówczesny oddział intensywnej terapii na praktyki, wszyscy przyjęliśmy ich optymistycznie. Wiedzieliśmy, że będą pracować w ratownictwie, lotniczym pogotowiu i na sorach.

Mimo że zdawałam sobie sprawę z tego, że wielu z nich zastąpi mnie i moje koleżanki w pogotowiu, nie miałam nic przeciwko, a dodatkowe dyżury w pogotowiu były mnie i moim koleżankom najwyczej potrzebne - dorabialiśmy do marnych pielęgniarskich pensji.

Z czasem prawie całkowicie zostałyśmy z pogotowia wyeliminowane - nie robiłyśmy krzyku, lamentu. Ja podeszłam do tego tak - ot, nastąpiły nowe czasy.

Odeszłam sama, odeszłam z dwóch powodów - byłam przed czterdziestką i przestałam wbiegać na szesnaste piętro bez zadyszki oraz usłyszałam wprost od kolegów ratowników, że blokują miejsce dla ich grupy zawodowej. Nie było łatwo po takich słowach, ale zrozumiałam.

Z wieloma z nich do dziś utrzymuję kontakty.

Kiedy braki kadrowe w zawodzie pielęgniarki stawały się coraz bardziej odczuwalne, w Wielkopolsce (tam wtedy mieszkałam i pracowałam) zaczęto zatrudniać ratowników nie tylko na sorach, ale i na oddziałach intensywnej terapii.

Również nic nie mówiłam, pracowałam ramię w ramię, dzieliłam się swoją anestezyjologiczną wiedzą i tyle. Raz tylko wyraziłam głośno swój sprzeciw, kiedy jeden z panów bez skrępowania głośno mówił, że pielęgniarki to ścierki od mycia doopty, a on jest od zleceń i reanimacji.

Na tyle głośno, że zmienił pracę - dostał etat w pogotowiu. Jakoś, jak to zwykle w naszym kraju bywa, wszystko się kulało...

Do dziś... Brak pielęgniarek jest coraz bardziej i dotkliwiej odczuwalny.

Nie tylko przez pacjentów, przez nas same, ale przede wszystkim przez naszych dyrektorów i przełożonych.

Ten narastający brak jest realną szansą na zwiększenie pensji w naszym zawodzie.

I co się dzieje?

Ratownicy są zatrudniani w szpitalach na etatach pielęgniarskich - mówią o możliwości dodatkowego zarobku, przy tak samo marnej pensji jak moja.

Tylko, że ja kilkanaście lat temu zrozumiałam "nowe" czasy i "nowy" zawód, dziś jest to zwykle zabieranie szansy pielęgniarkom na godziwe pensje. Dlaczego właśnie ratowników jest tak dużo?

Dlatego nie pielęgniarek? Bo pielęgniarstwo nie bardzo ludzie

chcą studiować, zdają sobie sprawę nie tylko z wysokich wymagań stawianych zawodowi, ale również z niskich zarobków, ryzyka chorób zawodowych i braku szacunku w społeczeństwie.

Od kilku lat, jak powiedział prof. Zembala będąc ministrem zdrowia, "ratowników nadprodukowaliśmy" - rynek pracy ratowników jest przepel-



niony - stąd zenujące stawki godzinowe. Nie ten, to następny.

Dziś ratownicy głośno mówią, że chcą takich podwyżek, jakie dostały pielęgniarki - 1600 zł.

I tu jest nieuczciwość.

Pracujecie z nami, wiecie, że nie tylko nie wszystkie dostałyśmy zembalowe grosze, ale, że faktycznie jest to 4 x 400 zł brutto brutto, czyli 4 x 240 netto i to jako dodatek obok pensji, a jego gwarancją jest istnienie NFZ. Ten,

jak wiadomo z

planów MZ, ma

zniknąć w po-

łowie roku. Jako

grupa zawodo-

wa nie mamy

żadnych gwa-

rancji od MZ, że

dodatek zosta-

nie utrzymany.

Na razie jest

traktowany jak

karta przetar-

gowa.

I o tym ratowni-

cy wiedzą.

W świat, po-

przez media nie

tylko interneto-

we, puszczają

w i a d o m o ś ć ,

że pielęgniarki

dostały 1600 zł

podwyżki.

To jest zwykłe

świństwo i o-

sobiście odbieram

to jako świństwo.

Pracujecie

tam, gdzie jest

miejsce dla wa-

szego zawodu

- w LPR, w ra-

townictwie, na SOR-ach.

Jeżeli macie ochotę na pracę na moim miejscu i na miejscu moich koleżanek pielęgniarek - skończcie studia pielęgniarskie.

Nigdy nie byłam przeciwnikiem ratowników medycznych. Z wieloma grupami pracowałam na praktykach na intensywnej terapii, byłam nie tylko "opiekunem", ale przede wszystkim pielęgniarką, która posiadała wiedzę i doświadczenie - i to właśnie przekazywałam.

Wielu z nich do dziś pracuje w poznańskim ratownictwie, wielu na sorach, niektórzy wybrali drogę na uczelniach lub zostali kadrą kierowniczą.

Jeszcze kilka tygodni temu z ratownikiem medycznym pracowałam codziennie w obecnym miejscu. Jednak nigdy nie spodziewałam się po waszej grupie zawodowej, że pomimo znajomości prawdy możecie dla uzyskania własnych celów, świadomie i z premedytacją wprowadzać społeczeństwo w błąd, mówiąc, że chcecie takiej pod-

wyżki, jak pielęgniarki - czyli 1600 zł. Zaproponowano wam dziś w MZ 2 x 400 brutto, czyli w przybliżeniu tyle, co 4 x 400 brutto brutto.

Wysłiście.

Jasne, 2 x 308 netto to nie jest to samo co 4 x 240 netto.

616 zł to nie jest to samo co 960 zł (około).

Czyli jak to jest naprawdę???

Chcecie takiej "podwyżki" jak moja? To nie rozumiem, dają wam na lepszych warunkach i nie bierzecie... Bo wasza jest przez dwa lata, a moja przez cztery...

Monika Drobińska,
25 kwietnia 2017 r.

R E K L A M A

whoohoo®

Praca w Niemczech dla Pielęgniarek i Opiekunów Medycznych

- 25 lat doświadczenia, 24 oddziały w Europie, 3 tysiące Pracowników
- Niemiecka umowa o pracę
- Aż 26-30 dni płatnego urlopu!
- Zarobki to około 1800 Euro netto miesięcznie

Lokalizacja:

- Hamburg, Stuttgart, Monachium, Düsseldorf, Berlin

whoohoo®
ul. św. Elżbiety 4
50-111 Wrocław
m +48 882 844 200 | t +48 71 75 88 240

Aplikuj na: rekrutacja@pl.whoohoo.com

R E K L A M A

Szukasz pielęgniarki?

- 1 zamieść ogłoszenie w Gazecie**
(nakład 30 tys. egzemplarzy)
- 2 zamieść ogłoszenie na Facebooku**
(ponad 41 tys. polubień)
- 3 zamieść ogłoszenie na Portalu**
(100 tys. użytkowników miesięcznie)
- 4 zamieść ogłoszenie w mailingu**
(ponad 12 tys. adresów mailowych)

Zareklamuj się!

Skontaktuj się z nami:
tel. 530385481 mail: sekretarzredakcji@pielegniarki.info.pl